

PROTOKÓŁ Nr XL/2013
z sesji Rady Miasta Szczecinek,
odbytej w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Szczecinek
w dniu 21 sierpnia 2013r.

Ustawowy skład Rady Miasta: 21 radnych. **Obecnych:** 20 radnych. **Nieobecny radny:** Wiesław Drewnowski.

Katarzyna Dudź Przewodnicząca Rady Miasta:

- przywitała zebranych, stwierdziła prawomocność obrad i o godz. 8:00 otworzyła sesję, przedstawiając jej porządek:
- 1. Otwarcie sesji.
- 2. Uchwała w sprawie wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Szczecinek.
- 3. Zamknięcie sesji.

Ad.1.

Katarzyna Dudź Przewodnicząca Rady Miasta:

- otworzyła dyskusję.

Jacek Brynkiewicz Przewodniczący Komisji Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego:

- Komisja zaopiniowała projekt uchwały negatywnie.

Katarzyna Dudź Przewodnicząca Rady Miasta:

- odnosząc się do wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej, oraz do uzasadnienia projektu uchwały podpisanego przez grupę 6 radnych stwierdziła, że projekt jest całkowicie bezzasadny i całkowicie się z nim nie zgadza, oraz że się pod nim nie podpisuje,
- na poprzedniej sesji zezwoliła na obszerną dyskusję dotyczącą spraw związanych ze Szpitalem,
- wnioskodawcy przedłożyli projekt uchwały na drugi dzień, czyli po jednym dniu po otrzymaniu pisemnego wyjaśnienia Burmistrza, w którym Burmistrz ustosunkował się do pisma Kongresu Nowej Prawicy,
- tylko jeden dzień wystarczył wnioskodawcom, żeby sprawdzić argumenty Burmistrza i stwierdzić, że się z nimi nie zgadzają,
- w uzasadnieniu projektu uchwały napisano, że „w dniu 30.07.2013r. złożona została skarga w związku ze sprawowaniem mandatu Burmistrza Miasta przez Jerzego Hardie-Douglassa niezgodnie z prawem”,
- jest to nieprawda, ponieważ skarga ta trafiła do Urzędu Miasta w dniu 31.07.2013r., a do Biura Rady Miasta w dniu 01.08.2013r.,
- w uzasadnieniu projektu uchwały wnioskodawcy podnoszą, że Burmistrz działa wbrew wskazanemu przepisowi ustawy, i że przepis ten stanowi, że Burmistrz nie może być zatrudniony lub wykonywać innych zajęć w spółkach prawa handlowego, które mogłyby wywoływać podejrzenie o jego stronnictwo lub interesowność,
- Burmistrz przed przyjęciem zlecenia w Szpitalu zwrócił się do Mecenasa Czesława Podkowiaka o ekspertyzę prawną, czy nie będzie to kolidować z jego funkcją,

- Mecenas Czesław Podkowiak przedstawił wówczas ekspertyzę, w której stwierdził, że najlepiej, aby Burmistrz zawarł umowę zlecenia, to wtedy nie będzie żadnego konfliktu interesów,
- wyjaśniła, że dość obszernie Mecenas Czesław Podkowiak przedstawił swoją argumentację w piśmie przygotowanym dla Burmistrza, jako odpowiedź udzieloną Przewodniczącej Rady Miasta oraz omówił to na posiedzeniu Komisji Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego,
- jeśli ktoś ma jeszcze jakiej wątpliwości, może zadać dodatkowe pytania,
- odnosząc się do argumentów wnioskodawców zacytowała fragmenty uzasadnienia projektu uchwały,
- radni zapominają, że Burmistrz proponuje budżet, ale to Rada Miasta akceptuje budżet i go uchwała,
- poza tym, na sali obrad są 4 osoby pracujące w Szpitalu,
- dlaczego wnioskodawcy tym osobom nie stawiają zarzutów,
- jeszcze raz zwróciła uwagę, że Burmistrz nie bierze udziału w głosowaniu nad budżetem,
- wnioskodawcy powołują się na projekty budżetu Miasta na 2012r., i na 2013r., gdzie proponowane są kwoty dla Szpitala,
- zacytowała fragment uzasadnienia projektu uchwały dotyczący w/w kwestii,
- wnioskodawcy jako opozycja uważają, że hańbą byłoby poparcie Burmistrza i poparcie proponowanego przez niego budżetu, i dlatego podczas głosowania nad budżetem i absolutorium głosują przeciw lub wstrzymują się od głosu,
- podczas sesji budżetowych i absolutoryjnych ani razu nie padły uwagi radnych opozycji dotyczące Szpitala,
- przed sesjami budżetowymi, zbierają się Komisje Rady Miasta, na których są omawiane projekty budżetu, przytoczyła treść protokołu posiedzenia Komisji Problemów Społecznych w 2011r. przy opiniowaniu projektu budżetu na 2012r., w tym odnośnie zapisów dotyczących środków na ochronę zdrowia,
- dwoje radnych opozycji było nieobecnych, był obecny radny Wojciech Knapik, który wówczas głosował za pozytywnym zaopiniowaniem przedłożonego przez Burmistrza projektu budżetu, zawierającego dopłatę do Szpitala,
- na sesji budżetowej radni opozycji wstrzymali się przy głosowaniu nad budżetem, nie byli przeciw,
- przy kolejnym uchwalaniu budżetu na 2013r., podczas głosowania nad budżetem radni opozycji byli przeciw, ale również wtedy nie było pytań dotyczących Szpitala,
- radny Roman Matuszak proponował wiele zmian w projekcie budżetu, ale nie dotyczyły one Szpitala,
- w listopadzie 2012r. na posiedzeniu Komisji Problemów Społecznych wszyscy byli za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu na następny rok, w części dotyczącej ochrony zdrowia: w tym radny Roman Matuszak, radny Andrzej Modrzejewski oraz radny Wojciech Knapik,
- podczas grudniowej Komisji Budżeto-Ekonomiczno radni opozycji wstrzymali się od głosowania, ale także nie byli przeciw,
- 5 września 2011r. na sesji nie był obecny radny Wojciech Knapik, pozostali wnioskodawcy byli obecni i głosowali za podjęciem uchwały zaproponowanej przez Burmistrza, zawierającej dopłatę do Szpitala,
- jeśli wnioskodawcy uważają, że Burmistrz wpływał wówczas na Radę Miasta, to pyta ich, w jaki sposób zmusił lub wpłynął wtedy na nich, aby podjęli tę uchwałę?
- następny zarzut dotyczy przekazania Szpitalowi kwoty 6 tys.zł,
- zacytowała fragment uzasadnienia projektu uchwały dotyczący tej kwestii,

- jeśli radni w Szpitalu nie byli, to wyjaśniła, że rolety zostały zamontowane w oddziale chirurgii na salach chorych, gdzie okna wychodzą na stronę południową, a Burmistrz wykonuje umowę zlecenia w poradni onkologicznej, w innym budynku, którego okna wychodzą na ul. Kościuszki,
- nie rozumie, w jaki sposób mogło to poprawić jego warunki pracy, i jest bardzo ciekawa wyjaśnienia tej kwestii,
- nie rozumie, jak wnioskodawcy mogą uważać, że Burmistrz pracując w Spółce Szpital może budzić wątpliwość o stronnictwo lub interesowność,
- pamięta, że radny Roman Matuszak w grudniu 2008r. pytał o oświadczenie majątkowe Burmistrza,
- dość szeroko wówczas tłumaczyła, że Burmistrz pełni non profit „pod telefonem” dyżury na oddziale chirurgicznym, nie biorąc za to pieniędzy, dzięki nie zachodzi konieczność zatrudnienia dodatkowego lekarza, i co przynosi Szpitalowi oszczędności,
- i tak postępuje od 7 lat, od 3 do 6 dyżurów w miesiącu,
- gdyby Burmistrz pobierał za to pieniądze, to mógłby zarobić z tego tytułu minimum 47 tys. zł,
- w rzeczywistości Burmistrz musi do tego dopłacać, ponieważ musi się ubezpieczyć od odpowiedzialności cywilnej dotyczącej świadczonych usług,
- czy wnioskodawcy uważają, że Burmistrz działa na szkodę Szpitala i Miasta nie pobierając pieniędzy?
- od 7 lat Burmistrz mniej więcej raz w miesiącu lub raz na dwa miesiące wykonuje zabiegi chirurgiczno-onkologiczne, nie pobierając za to wynagrodzenia,
- wnioskodawcy powinni zapytać o zdanie pacjentów onkologicznych,
- to zabiegi ratujące życie,
- czy wnioskodawcy uważają, że w ten sposób Burmistrz działa na szkodę kogokolwiek?
- dziwi się postawie wnioskodawców,
- wnioskodawcy stawiają zarzut, że Burmistrz pobiera pieniądze z poradni onkologicznej,
- wyjaśnia, że w 2010r. pojawił się pomysł poszerzenia działalności chirurgii ogólnej o działalność onkologiczną,
- potrzebny był jednak do tego chirurg-onkolog,
- wtedy była jedna osoba przed egzaminami z dziedziny chirurgii-onkologicznej, dlatego Burmistrz był wówczas w Szczecinku i okolicy jedynym chirurgiem-onkologiem,
- nawiązano współpracę z onkologami z Gdańska, dzięki czemu taki oddział mógł w Szczecinku powstać pod koniec 2010r.,
- początkowo w poradni przyjmował tylko doktor Piotrowski, ale od 2011r. NFZ zaostrzył kryteria, że niezależnie od limitu przyznanego poradni, poradnia musi być otwarta co najmniej 3 dni w tygodniu, co najmniej po 4 godziny, w tym co najmniej raz w tygodniu po południu,
- doktor Piotrowski pełniący dodatkowo inne funkcje, w tym funkcję Ordynatora, sam nie dałby rady zapewnić takiego harmonogramu przyjęć w tej poradni,
- z tego względu ówczesny prezes Spółki, Pan Bielicki zwrócił się do Pana Jerzego Hardie-Douglasa, i wielokrotnie go namawiał, żeby podjął się przyjmowania pacjentów w piątki,
- Burmistrz na tę propozycję przystał i prowadzi poradnię onkologiczną w każdy piątek stale, aby poradnia mogła funkcjonować,
- ilość pacjentów nie jest limitowana, dziennie przyjmuje do wieczora od 30 do 40 pacjentów,

- wnioskodawcy uważają, że Burmistrz proponując dopłaty do Szpitala postępuje tak tylko dlatego, żeby zabezpieczyć sobie środki na jego wynagrodzenie w Szpitalu,
- wyjaśniła, że środki na wynagrodzenie Burmistrza za usługi świadczone w Szpitalu pochodzą z budżetu NFZ, wynagrodzenie to zależy od ilości przyjętych pacjentów,
- Szpital na podstawie liczby pacjentów wystawia dla NFZ rachunek, który płaci Szpitalowi,
- Szpital wylicza następnie swoje koszty, swoje wynagrodzenie i dopiero potem wynagrodzenie dla lekarza,
- zabiegi onkologiczne są traktowane przez NFZ priorytetowo, nie zważając na limity,
- za wszystkie zabiegi i porady onkologiczne NFZ zapłaci,
- na jednej z sesji Rady Powiatu radni opozycji bronili poradni endokrynologicznej, prowadzonej przez Posła na Sejm RP Czesława Hoca,
- radni Platformy Obywatelskiej też uważają, że szkoda, że zamknięto tę poradnię,
- czy wnioskodawcy uważają, że osoba, która ma poglądy zbliżone do ich poglądów może prowadzić poradnię, a inna osoba, która ma odmienne poglądy – poradnię prowadzić nie może?
- nawiązała do sytuacji Szpitala w 2007r., kiedy Platforma Obywatelska uzyskała większość nie tylko w Radzie Miasta, ale i w Radzie Powiatu, uzyskując od mieszkańców mandat do wprowadzania zmian,
- dzięki pomysłowi Pana Jerzego Hardie-Douglassa, który wygrał wybory na Burmistrza, została utworzona Spółka „Szpital w Szczecinku”, prowadzona przez Powiat i Miasto Szczecinek,
- uważa, że jednym z największych osiągnięć Burmistrza jest współpraca Miasta i Powiatu w wielu dziedzinach, w tym przy pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych na funkcjonowanie Szpitala,
- razem podmioty te mają większą siłę przebicia przy ubieganiu się o te środki,
- dla zobrazowania jak wyglądał Szpital zanim został przekształcony w Spółkę, i jak jego funkcjonowanie i wygląd zmienił się od tamtego czasu, zostały na ekranie wyświetlone slajdy ze zdjęciami Szpitala z w/w okresów,
- dodała, że wkrótce zostanie oddany do użytku nowy budynek Szpitala,
- dzięki temu poprawiła się bardzo jakość usług świadczonych przez Szpital, co wnioskodawcy mogą usłyszeć od znajomych lub z mediów,
- uruchomiono też oddział dializ, gdzie dializy wykonywane są codziennie, a pacjenci objęci leczeniem korzystają z dializ trzy razy w tygodniu, dzięki czemu nie muszą jeździć do innych miast,
- należy zapytać pacjentów, czy są z tego zadowoleni, czy nie,
- powstała Spółka ALLENORT zajmująca się kardiologią inwazyjną, warto sprawdzić jak ona działa,
- jako lekarz stwierdza, że bez tych usług wielu pacjentów nie udałooby się dowieźć do Koszalina,
- a dzięki temu żyją,
- powstał też oddział okulistyki, ale na razie posiada niski limit z NFZ,
- trwają starania, aby zwiększyć ten limit po to, by lekarz mógł pełnić dyżur w ciągu dnia i w nocy,
- oraz starania, by uzyskać zapłatę z NFZ za wykonane nadlimity usług,
- to nie dzieje się samo z siebie, trzeba jeździć, wyprosić i wywalczyć kontrakt, i to właśnie robi Burmistrz jako przedstawiciel Miasta,
- czy to jest złe?
- w odczuciu Przewodniczącej Rady Miasta z pewnością nie, ale wnioskodawcy mają inne zdanie,
- powstał oddział ratunkowy, którego wcześniej nie było,
- powstaje również lądowisko dla helikoptera, czy to też działanie na szkodę mieszkańców?

- to są fakty, które można sprawdzić,
- prywatnie natomiast uważa, że zarzuty wnioskodawców, nie tylko są oburzające, ale i podłe, i takie jest jej stanowisko, zacytowała fragment uzasadnienia projektu uchwały: „Może zachodzić przypuszczenie, że burmistrz Szczecinka będąc zatrudnionym na podstawie umowy zlecenia w spółce, w której miasto Szczecinek ma swoje udziały - proponując corocznie radzie miasta zwiększanie udziałów w tej spółce czyni to wyłącznie lub głównie ze względu na własny interes - polegający na zapewnieniu spółce środków na wypłatę jego wynagrodzenia”;
- Miasto obecnie ma w Spółce „Szpital w Szczecinku” udziały wielkości ok.27%,
- Regulamin Spółki zakłada, że Spółką rządzi zarząd w osobie prezesa, którego wybiera Rada Nadzorcza Spółki, powoływana przez wspólników,
- wpływ na wybór Rady Nadzorczej mają udziałowcy: Starostwo Powiatowe i Miasto,
- udziały Miasta nie są uprzywilejowane w żaden sposób,
- Rada Nadzorcza, może być w każdej chwili powołana lub odwołana przez Starostę jako wspólnika większościowego,
- przez to Starosta ma wpływ na zarząd, Burmistrz wpływu na to nie ma, nie ma głosu decydującego.

Anna Szymecka radna:

- poinformowała, że pracuje w Szpitalu na oddziale chirurgii,
- wyjaśniła, że to ona napisała prośbę do Burmistrza, pod którą podpisał się ówczesny prezes Spółki, o dofinansowanie zakupu rolet okiennych,
- okna oddziału chirurgii, podobnie jak innych oddziałów, są od strony południowej i w okresie letnim przy temperaturze 30°C w sali bez rolet panuje ogromna spiekota, trudna do wytrzymania przez pacjentów,
- gdy nie było rolet to okna próbowano zasłaniać kocami,
- w tym miejscu zostały wyświetlone na ekranie slajdy ze zdjęciami oddziału z okresu, gdy nie było rolet, i zdjęciami z roletami na oknach,
- zwróciła się do każdego z wnioskodawców, wymieniając ich nazwiska z osobna, czy chcieliby, aby pacjenci nadal na sali nie mieli rolet, i leżeli w takich warunkach, jak na okazanych za pomocą slajdów zdjęciach?
- wyjaśniła, że walczyła o to z ówczesnym prezesem Szpitala bardzo długo, ale nie uzyskała nic, pomimo wsparcia ze strony Pani Rzecznik Praw Pacjentów,
- przed zamontowaniem rolet przy ścianie zewnętrznej były ustawione rusztowania, robotnicy zaglądali do środka, gdzie w takim przypadku intymność pacjentów?
- powołała się na opinie pacjentów, dotyczące tej kwestii, opublikowane w Głosie Koszalińskim,
- jeśli już, to zarzut dotyczący dofinansowania zakupu rolet powinien być skierowany do niej, a nie do Burmistrza.

Roman Matuszak radny:

- słuchając wypowiedzi Przewodniczącej Rady Miasta i radnej Anny Szymeckiej odniósł wrażenie, że zebrano się w innym celu, niż wynika z wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej, tj. w celu omówienia sytuacji w Szpitalu oraz w celu omówienia zmiany warunków leczenia pacjentów,

- na marginesie zapytał Przewodniczącą Rady Miasta, czy jej nie obowiązuje Regulamin Sesji Rady Miasta, który mówi, że głos w dyskusji nie może przekroczyć 5 minut,
- nie usłyszał, aby Przewodnicząca Rady Miasta zezwoliła sobie na przekroczenie w/w limitu wypowiedzi, a mimo to mówiła bardzo długo,
- zwrócił uwagę, że tematem sesji nie jest Szpital, ale zdaniem wnioskodawców możliwa niezgodność ze wskazanymi przepisami prawa czynności wykonywanych przez Burmistrza w Szpitalu,
- zarzut dotyczy tego, że pojawiło się przypuszczenie, że taka sytuacja mogła zaistnieć,
- odnośnie stwierdzeń wypowiedzianych przez Przewodniczącą Rady Miasta i radną Annę Szymeczką, zawierających pytanie, czy Burmistrz działa na szkodę Szpitala lub szkodę pacjentów zwraca uwagę, że ustawa nie operuje tymi pojęciami w ogóle,
- o zwołanie sesji wnioskowano po to, aby omówić sytuację zatrudnienia Burmistrza w Szpitalu,
- poprosił Przewodniczącą Rady Miasta o umożliwienie odczytania w całości uzasadnienia projektu uchwały przedłożonego przez wnioskodawców, na co Przewodnicząca wyraziła zgodę,
- następnie odczytał całą treść w/w uzasadnienia,
- w trakcie odczytywania stwierdził, że skarga Kongresu Nowej Prawicy, na którą powołują się wnioskodawcy rzeczywiście została złożona w dniu 31.07.2013r. a nie jak napisano w uzasadnieniu projektu uchwały, w dniu 30.07.2013r.,
- odnośnie zarzutu dotyczącego dofinansowania zakupu rolet stwierdził, że to sformułowanie było przesadne mimo, że się pod nim podpisał,
- polemizując z wypowiedzią Przewodniczącej Rady Miasta i wypowiedzią radnej Anny Szymeckiej można wysnuć wniosek, że gdyby w 2007r. Pan Jerzy Hardie-Douglas nie został wybrany na Burmistrza, to sytuacja w Szpitalu nie uległaby zmianie ani poprawie,
- czy to ma oznaczać, że Starosta przed 2007r. nic w sprawie działalności Szpitala nie robił i nie robi?
- uważa, że to zbyt daleko idąca hipoteza, i prawdopodobnie nie zgodziłby się z nią Starosta,
- zwrócił się z pytaniem do radnej Anny Szymeckiej, czemu z wnioskiem o dofinansowanie zakupu rolet nie zwróciła się do Starosty jako większościowego udziałowca Spółki, tylko do Burmistrza?
- to Starosta jako reprezentant organu prowadzącego Szpital ma obowiązek dbać o prawidłowe warunki w Szpitalu.

Anna Szymecka radna:

- wyjaśniła, że na oddziale chirurgii pracuje już ok. 30 lat,
- w tym czasie przeszła dwie wielkie transformacje tego oddziału, pierwszą, gdy ordynatorem był Pan Jerzy Hardie-Douglas, drugą za kadencji Burmistrza, od kiedy jest współwłaścicielem Spółki,
- nie ujmuje Starości jego starań, ale w ramach tego, że Burmistrz wykonując jako wolontariusz operacje na oddziale chirurgii często tam bywa, radna ma z Burmistrzem częsty kontakt,
- Starosta w Szpitalu nie bywa i oddziału chirurgii nie widział.

Katarzyna Dudź Przewodnicząca Rady Miasta:

- odnośnie czasu wypowiedzi wyjaśniła, że nie pilnowała tego na poprzednich sesjach, i nie czyni tego obecnie,

- dodała, że według ustawy Burmistrz nie mógłby pracować w Spółce, gdyby zachodziła interesowność lub stronnicość,
- jej wypowiedź miała na celu wykazanie, że w przypadku Burmistrza nie zachodzi stronnicość ani interesowność,
- Burmistrz jest interesowny, ale na rzecz mieszkańców,
- poinformowała, że już w maju do Wojewody Zachodniopomorskiego wpłynął donos, że Burmistrz jest zatrudniony w poradni onkologicznej, i że według wnioskodawców jest to sprzeczne z prawem,
- Wojewoda zwrócił się o wyjaśnienie do Burmistrza, który udzielił odpowiedzi na piśmie,
- prawnicy Wojewody uznali, że to wyjaśnienie jest wystarczające, nie dostrzegając konfliktu z prawem działalności Burmistrza, i dlatego nie wystąpili do Rady Miasta o wygaszenie mandatu Burmistrza,
- w nawiązaniu do wypowiedzi radnego Romana Matuszaka, jak wyglądałby Szpital, gdyby Burmistrz nie wygrał wyborów stwierdziła, że wnioskodawcy mają swoich przedstawicieli w Radzie Powiatu i wiedzą, że budżet Szpitala jest mniejszy, niż budżet Miasta, i bez dofinansowania ze strony Miasta, dysponując tylko środkami Powiatu, nie nastąpiłby aż taki rozwój Szpitala.

Czesław Podkowiak Mecenas:

- w całości podpisuje się pod wypowiedzią Przewodniczącej Rady Miasta, oraz pod pismem Burmistrza skierowanym do Wojewody i pismem Burmistrza do Przewodniczącej Rady Miasta,
- nie ma w tej kwestii wątpliwości, i podtrzymał to na posiedzeniu Komisji Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego,
- poprosił o zwrócenie uwagi na treść artykułu, na który powołują się wnioskodawcy,
- może wnioskodawcom umknęło to, że zachodzi istotne rozróżnienie pomiędzy treścią punktu w przepisie, na który się powołują, a treścią pozostałych punktów tego przepisu,
- zacytował treść przepisu, na który powołują się wnioskodawcy i fragmenty pozostałych punktów tego przepisu,
- przytoczona treść oznacza, że ustawodawca dopuścił możliwość, gdzie osoby pełniące funkcje publiczne mogą być zatrudniane lub mogą wykonywać inne zajęcia w spółkach prawa handlowego, jeżeli to nie budzi podejrzeń o stronnicość lub interesowność,
- wyjaśnił, że Burmistrz zanim podjął się prowadzenia poradni onkologicznej, zwrócił się do niego o opinię prawną, czy jako Burmistrz może się podjąć takiego zadania,
- poinformował wówczas Burmistrza, że może to robić na podstawie umowy zlecenia, jednoznacznie zapewniając Burmistrza, że nie będzie to sprzeczne z prawem,
- zwrócił uwagę, że umowa zlecenia różni się od pojęcia „zatrudnienia” i od umowy o pracę,
- Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 1993r. odnosząc się do ustawy z 1992r. uchylonej ustawą z 1997r., wypowiedział się w tej kwestii jednoznacznie,
- pracować można też na umowę zlecenia, ale zatrudnionym można być tylko na podstawie umowy o pracę,
- pod pojęciem „zatrudnienie” można rozumieć tylko pracę na podstawie kodeksu pracy, powołał się przy tym na przepisy kodeksu pracy dotyczące tej kwestii,

- wracając do art.4 pkt 2, na który powołali się wnioskodawcy ma wrażenie, że radni stawiają znak równości pomiędzy samym faktem wykonywania przez Burmistrza zajęć w Szpitalu, a jego domniemaną stronniczością i interesownością,
- wniosek zgłoszony przez grupę 6 radnych będzie procedowany na podstawie przepisów prawa, a 8/10 treści uzasadnienia wniosku to cytaty przepisów prawa, nie ma żadnych argumentów potwierdzających zarzuty,
- najpierw powinno się sprawdzić zarzuty, a dopiero potem, jeśli zarzuty się potwierdzą, przedstawić je osobie podejrzanej,
- we wniosku nie ma żadnych argumentów,
- mówiąc o stronniczości i interesowności należy mieć na uwadze to, że według ustawy Burmistrz musiałby być stronnikiem i interesownym tylko wobec siebie, a nie był,
- przygotowując projekty pism dla Burmistrza próbował wyszukać orzecznictwo dotyczące omawianej kwestii i nie znalazł, jest wiele innych orzeczeń, ale nie dotyczą tej kwestii,
- powołał się na ostatnie orzeczenie sądu administracyjnego, dotyczące mandatu burmistrza innego miasta,
- w tamtej sprawie sąd uznał, że nie można wygaszić mandatu burmistrza, jeśli się nie wykaże, że wykonując niedozwolone działania, o których mowa w art.4 pkt 5 ustawy, burmistrz odniósł z tego tytułu korzyść, ponieważ zdaniem sądu wygaszenie mandatu byłoby niewspółmiernie wysoką karą w stosunku do stwierdzonego przewinienia,
- idąc w tym kierunku trzeba najpierw udowodnić zarzuty, ponieważ inaczej są to pomówienia.

Joanna Pawłowicz radna:

- zwróciła uwagę, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1993r., na które powołał się Mecenas Czesław Podkowiak dotyczy ustawy z 1992r. , a więc innego stanu prawnego,
- wnioskodawcy powołują się na przepisy ustawy z 1997r.

Czesław Podkowiak Mecenas:

- w swojej wypowiedzi zastrzegł, że ustawa z 1992r. została uchylona, i w piśmie Burmistrza też jest to zaznaczone,
- nie zgadza się ze stanowiskiem radnej Joanny Pawłowicz,
- dla niego jako prawnika pojęcie „zatrudnienie” jest oczywiste, nawet bez powoływania się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego,
- ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do ustawy słowniczka tej ustawy, więc nie można iść w kierunku rozszerzającym,
- wszelkie zakazy należy traktować zawężająco, a nie rozszerzająco.

Jerzy Hardie-Douglas Burmistrz Miasta:

- wypowiadał się już w tej kwestii na posiedzeniu Komisji Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego,
- uważa, że wnioskodawcy nie wierzą w to, pod czym się podpisali, i jego zdaniem jest to zagrywka polityczna,
- wybory samorządowe odbędą się za rok, niech wnioskodawcy spróbują z nim wygrać w przyszłych wyborach,

- miał to ogłosić później, ale ogłasza obecnie, że będzie ponownie kandydował na Burmistrza w nadchodzących wyborach,
- radny Roman Matuszak dziwi się i pyta, czy gdyby Miasto nie przystąpiło do Spółki „Szpital w Szczecinku”, to czy Szpital mógłby wyglądać tak jak teraz,
- autorytatywnie zapewnia, że za kadencji organu założycielskiego Szpitala, jakim było Starostwo, Szpital miał kłopoty, tj. w czasie, kiedy tylko Zarząd Powiatu w 100% za Szpital odpowiadał,
- propozycja Szpitala dla mieszkańców była wówczas zła, to był horror, na radiologii zalegały muchy na podłodze, panował smród,
- SANEPiD tam nie zaglądał, Szpital wymagał restrukturyzacji i zmian organizacyjnych,
- to by się nie udało, gdyby Miasto nie weszło do Spółki i w początkowym okresie nie przeznaczyło na udziały 2 mln zł,
- sugestia, że dopłaty do Szpitala są robione po to, aby Burmistrz brał wypłaty za pracę w poradni onkologicznej, jest krzywdząca,
- w rzeczywistości dopłaty te są przeznaczane na remonty, inwestycje i rozbudowę,
- ma uwagę nie do wnioskodawców, którzy o tym wiedzą, ale do mieszkańców, którzy powinni poznać fakty,
- wiele lat pracuje w Szpitalu za darmo,
- czy jest stronniczy?, oczywiście jest stronniczy po stronie pacjentów,
- radna Małgorzata Golińska pytała go na posiedzeniu Komisji Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego, po co zrobił tak ryzykowny krok, jak zatrudnienie w poradni onkologicznej?
- zrobił to po to, aby istniała poradnia onkologiczna,
- absolutnie miał na celu dobro pacjentów, przede wszystkim jest lekarzem,
- gdyby miał wybierać, czy pozostać lekarzem, czy Burmistrzem, zapewnia, że zrezygnowałby z funkcji Burmistrza, gdyż bycie lekarzem jest dla niego najważniejsze,
- ponownie zwrócił się do wnioskodawców, niech spróbują wygrać wybory, a nie stosują kruczki prawne, żeby go odwołać.

Marek Ogrodziński radny:

- zastrzegł, że wypowiada się jako lekarz i jako radny,
- poinformował, że gdy otrzymał pismo wnioskodawców to przestał oddychać,
- to co zostało napisane w tym piśmie, uważa za żenujące,
- zapytał, czy gdyby Pan Jerzy Hardie-Douglas chcąc pozostać Burmistrzem zrezygnował z bycia lekarzem, to nie byłby interesowny?
- lekarzem pozostaje się do końca życia, czasem lekarze umierają na swoich dyżurach,
- Szpital należy do wszystkich, ale radni muszą bronić działalności Szpitala,
- o taką stronniczość, jaką zarzuca się Burmistrzowi, można posądzić wszystkich, szczególnie tych, którzy pracują w Szpitalu, radnego także,
- wyjaśnił, że od 2002r. pracuje w Szpitalu jako wolontariusz, nie pobierając wynagrodzenia,
- gdyby nie był stronniczy, to by tego nie robił, jest stronniczy, ponieważ pracuje za darmo,
- tak samo postępuje Burmistrz,
- wnioskodawcy powołują się na zarobienie przez Burmistrza ok. 15 tys. zł,

- dzieląc tę kwotę przez liczbę pacjentów, daje to niewielką kwotę ok.7zł za pacjenta, to niska kwota, tym bardziej dla lekarza, który poświęca swój czas dla pacjentów,
- każde zachowanie radnych na rzecz Szpitala jest stronnictwo na rzecz pacjentów.

Roman Matuszak radny:

- zwrócił uwagę, że znacznie odbiegnięto od tematu sesji,
- rozumie dygresję radnego Marka Ogrodzińskiego, która miała na celu wywołanie na słuchających sesji pewnego rodzaju zwątpienia, czy wnioskodawcy mają rację,
- ale to nie są argumenty przeciw przywoływanym przez wnioskodawców przepisom ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,
- Mecenas Czesław Podkowiak sugeruje, że z uzasadnienia projektu uchwały wynika przesłanie, że podejmowanie zajęć w Szpitalu już samo w sobie rodzi podejrzenie,
- cały czas mowa jest jednak o tym, że może to rodzić podejrzenie, a nie że rodzi, użyto trybu przypuszczającego a nie oznajmającego,
- trochę pośrednio Przewodnicząca Rady Miasta nawiązała do tego, że Miasto jest udziałowcem Spółki „Szpital w Szczecinku”,
- przywołany przez wnioskodawców art.4 pkt 2 stanowi, że Burmistrz nie może być zatrudniony lub wykonywać innych zajęć w spółkach prawa handlowego, które mogłyby wywoływać podejrzenie o jego stronnictwo lub interesowność,
- chodzi o użyte w tym przepisie określenie „które mogłyby wywoływać podejrzenie”,
- nie mówi się, że wywołują, ale że mogą wywoływać,
- uważa, że przyjęcie przez Burmistrza tego zlecenia koliduje ze wskazanym artykułem,
- gdyby to dotyczyło radnego, to przed podjęciem tego zlecenia zapaliłoby mu się „czerwone światełko”,
- ta sytuacja uległa wzmocnieniu, gdy udziałowcem Spółki stało się Miasto,
- pracując w tej Spółce Burmistrz sprawuje jednocześnie mandat właścicielski jako udziałowiec na Walnym Zgromadzeniu Wspólników,
- to Burmistrz i Starosta decydują o wyborze Rady Nadzorczej Spółki,
- trzeba wziąć pod uwagę to, że Starosta w Spółce reprezentuje Zarząd Powiatu, gdzie w Radzie Powiatu większość ma Platforma Obywatelska,
- Rada Nadzorcza powołuje i odwołuje prezesa Spółki,
- powstaje dziwna sytuacja, gdzie Burmistrz jako udziałowiec Spółki stał się pracownikiem tej Spółki, a prezes Spółki jego pracodawcą,
- prezesa Spółki powołuje Rada Nadzorcza, na której wybór wpływ na Walnym Zgromadzeniu Wspólników ma Burmistrz, jako przedstawiciel Miasta, które ma w Spółce ok.27% udziałów,
- jeżeli wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają być równi wobec prawa, to prawo powinno obowiązywać również Burmistrza,
- osoby pełniące funkcje publiczne, w tym Burmistrz, muszą się liczyć z pewnymi ograniczeniami, które mają na celu zapobieżenie sytuacji, w której pojawią się podejrzenia i poddanie w wątpliwość ich bezstronności, które powodują osłabienie zaufania społeczeństwa,
- jeśli ten wniosek nie znajdzie uznania, to nie będzie się opierał, że mandat Burmistrza wygaś,

- nie jest przekonany i być może strona wnioskująca nie ma racji, ale chciałby to wiedzieć i stąd taki wniosek.

Katarzyna Dudź Przewodnicząca Rady Miasta:

- kluczowe słowa w cytowanym przez wnioskodawców przepisie ustawy to „stronniczość” i „interesowność”,
- praca w Spółce nie wiąże się ze stronniczością, jeśli już to tylko na rzecz pacjentów,
- nie przeczytała w uzasadnieniu projektu uchwały, ani nie podczas dyskusji na sesji żadnych argumentów, że Burmistrz jest stronniczy lub interesowny, nie ma na to żadnych dowodów.

Jerzy Hardie-Douglas Burmistrz Miasta:

- kolizja prawna jest wtedy, kiedy się udowodni, że Burmistrz może mieć wpływ „de jure”, czyli prawny, na działalność Szpitala, tylko pod tym względem,
- podkreśla, że z punktu widzenia „de jure” byłby wpływ na działalność, gdyby Miasto zbliżało się do 50% udziałów, dopiero wtedy mogłoby się zapalić „czerwone światło” jak to określił radny Roman Matuszak,
- powołał się na pojęcie „interesariusz”, chodzi o osobę, która ma wpływ, ale nie z punktu widzenia „de jure”, np. ksiądz proboszcz, który jako „interesariusz” ze względu na swój autorytet kapłana może wpływać na niektóre działania szpitala,
- radny Roman Matuszak powiedział, że Platforma Obywatelska ma wpływy w Powiecie, ale nie są to wpływy z punktu widzenia prawa, tylko jest to wpływ polityczny,
- sądu i prawników nie interesuje jednak wpływ polityczny, ale prawny,
- skoro radny uważa, że działalność ta podważa zaufanie do Burmistrza, to idąc tym tropem, radnego powinno cieszyć osłabienie zaufania do Burmistrza, bo to może pomóc radnemu wygrać przyszłe wybory,
- stwierdził, że jest zażenowany wnioskiem grupy radnych.

Czesław Podkowiak Mecenas:

- zwrócił się ponownie do radnego Romana Matuszaka, iż radny stawia znak równości pomiędzy zatrudnieniem, a tym, że to może rodzić stronniczość,
- zapytał, jakie zajęcie osoba pełniąca funkcję publiczną mogłaby pełnić, aby nie było podejrzenia o stronniczość, uważa, że zdaniem radnego nie ma takich zajęć,
- jeśli byłoby tak, jak mówi radny, to nawet, gdyby Miasto miało tylko 1% udziałów, to też zdaniem radnego byłoby sprzeczne z prawem, z czym jako prawnik kategorycznie się nie zgadza,
- w rzeczywistości chodzi o realny wpływ prawny na działalność Spółki,
- radny pomylił przy tym pojęcia pracownik-pracodawca, ponieważ chodzi o zleceniobiorcę-zleceniodawcę,
- kolejna kwestia to twierdzenie, że sytuacja uległa wzmocnieniu, od kiedy Miasto stało się udziałowcem Szpitala, a stało się to w 2008r., czyli na 3 lata przed podjęciem przez Burmistrza zlecenia w Szpitalu.

Janusz Rautszko radny:

- uważa, że scenariusz sesji nie był trudny do przewidzenia,
- widać, że jeśli uchwała nie zostanie podjęta, i jeśli nie jest to gra polityczna, stanowisko w sprawie będzie musiał zająć Wojewoda, na co wnioskodawcy liczą, a czego Burmistrz się nie obawia,
- uważa, że to moment, kiedy można przejść do głosowania.

Joanna Pawłowicz radna:

- padło wiele emocjonujących wypowiedzi, a nie o emocje tu chodzi, ale o równość wobec prawa,
- rozumie, że radni Marek Ogrodziński i Anna Szymecka wypowiedzieli swoje zdania, że chcą jak najlepiej dla pacjentów, i chwala im za to,
- ale nie po to została zwołana sesja,
- na poprzedniej sesji była dyskusja na temat działalności Szpitala, w tym odnośnie odwołania prezesa, który jej zdaniem też przyczynił się do poprawy warunków w Szpitalu,
- nie wie, jak do wypowiedzi Burmistrza z dzisiejszej sesji na temat Szpitala odniesie się Starosta, który jej zdaniem również przyczynił się do rozwoju tej placówki medycznej,
- wniosek dotyczył czego innego,
- zwróciła uwagę, że jest radną Rady Miasta a nie Rady Powiatu, i nie brała udziału w dyskusji dotyczącej poradni endokrynologicznej,
- dyskusja na dzisiejszej sesji przebiegała nie na temat, poprzez wyświetlenie slajdów, zdaniem radnej doszło do zafałszowania intencji i tego, o czym miała być dyskusja,
- są przypuszczenia, a radni mogą je mieć i dlatego domagają się wyjaśnień,
- to nie wnioskodawcy sprowokowali dyskusję na ten temat, ale Burmistrz.

Katarzyna Dudź Przewodnicząca Rady Miasta:

- inicjatorem sesji i dyskusji nie jest Klub Radnych Platformy Obywatelskiej, ale wnioskodawcy,
- zwróciła uwagę, że Burmistrz jest zatrudniony od 2 lat, to dlaczego wcześniej nie zwołali oni sesji w tej sprawie,
- Burmistrz nie jest przewodniczącym tej dyskusji,
- prawo jest wiążące, ale nie według wykładni wnioskodawców, wśród których nie ma prawnika,
- podobnie jak nikt z radnych Platformy Obywatelskiej nie jest prawnikiem,
- najbardziej kompetentną osobą na sali obrad jest w tej kwestii Mecenas Czesław Podkowiak,
- ze względu na brak dalszych uwag przystąpiła do głosowania.

W głosowaniu jawnym Rada Miasta 6 głosami „za” przy 14 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się” odmówiła podjęcia wnioskowanej uchwały.

Katarzyna Dudź Przewodnicząca Rady Miasta:

- stwierdziła, że uchwała nie została przyjęta,
- ze względu na wyczerpanie porządku obrad zamknęła sesję.

Obrady zakończono o godz. 9:55. Na tym protokół zakończono.

Protokołował:
Dariusz Krupski

Przewodnicząca Rady Miasta:
Katarzyna Dudź